

Sygn. akt XV GC 1169/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Danuta Jerzycka

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. we W.

przeciwko (...) S.A. we W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 14760 zł (czternaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2713,80 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC 1169/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 stycznia 2012 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 18450 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę, której przedmiotem było opracowanie (za wynagrodzeniem) dokumentacji projektowej drogi publicznej w zakresie wykonania odwiertów oraz projektu budowlano-wykonawczego drogi, a także uzyskania niezbędnych uzgodnień i pozwoleń, w tym prawomocnego pozwolenia na budowę (w umowie wskazano dwa sprzeczne terminy jej wykonania – 30 września 2010 roku i 29 października 2010 roku). Strona powodowa wykonała przedmiot umowy (choć z opóźnieniem, za które odpowiedzialność ponosiła strona pozwana, która wprowadziła zmiany wymagające przeprojektowań) i wystawiła z tego tytułu fakturę VAT, która nie została zapłacona, mimo wezwania do zapłaty. Jednocześnie strona pozwana naliczyła stronie powodowej karę umowną za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy (która w ocenie strony powodowej była bezzasadna) i złożyła oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności.

W dniu 16 kwietnia 2012 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2648 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że zawarła ze stroną powodową umowę wskazaną w pozwie i że termin jej wykonania ustalono na dzień 29 października 2010 roku. Strona pozwana zaprzeczyła jednak, aby nastąpiły zmiany wykraczające poza

zakres przedmiotu umowy. Zarzuciła także, że w toku wykonywania umowy strona powodowa nie zgłaszała zastrzeżeń do jej zakresu, a wszelkie oświadczenia i dokumenty były jej niezwłocznie dostarczane. Strona pozwana zarzuciła także, że strona powodowa nie dotrzymała żadnego z terminów określonych w umowie i dopiero na początku kwietnia 2011 roku przedłożyła do podpisu protokół zdawczo-odbiorczy przekazania dokumentacji projektowej. Strona pozwana odmówiła podpisania protokołu z uwagi na brak zaświadczenia stwierdzającego prawomocność decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego, ale po uzupełnieniu tego braku (w dniu 11 maja 2011 roku) podpisała protokół. Strona pozwana zarzuciła wreszcie, że naliczyła stronie powodowej karę umowną w wysokości 20571,75 zł za 223 dni zwłoki w wykonaniu zobowiązania i potrąciła powyższą wierzytelność z wierzytelnością strony powodowej z tytułu wynagrodzenia, co spowodowało umorzenie wierzytelności dochodzonej pozwem.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2013 roku tutejszy Sąd uwzględnił powództwo w całości i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 18450 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3340 zł kosztów procesu (sygn. akt XV GC 893/12).

Wskutek apelacji strony pozwanej wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W piśmie procesowym z dnia 8 października 2013 roku (złożonym w dwóch egzemplarzach, bez dowodu nadania pisma listem poleconym na adres pełnomocnika strony przeciwnej) strona powodowa wniosła o dopuszczenie dalszych dowodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2010 roku (...) spółka z o.o. we W. złożyła (...) S.A. we W. ofertę na wykonanie projektu przebudowy ul. (...) we W. na odcinku od hm 1+35.00 do hm 2+70.00. Prace zostały wycenione na kwotę 20000 zł.

(dowód: oferta z dnia 18.08.2010 roku – k. 61;

zeznania świadka A. B. – k. 102-103)

Przed podpisaniem umowy prezes zarządu (...) spółki z o.o. A. M. udał się do biura (...) S.A., gdzie zapoznał się z dokumentacją, między innymi decyzją o pozwoleniu na budowę, projektem budowlanym inwestycji mieszkaniowej oraz projektem zagospodarowania terenu. Wersja elektroniczna tego projektu miała zostać przekazana dopiero po podpisaniu umowy.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 102-103;

przesłuchanie strony powodowej – k. 109-111)

W dniu 3 września 2010 roku (...) S.A. we W. (zamawiający) zawarła z (...) spółką z o.o. we W. (jednostką projektową, wykonawcą) umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie (opracowanie) dokumentacji projektowej drogi publicznej ulicy (...) na długości 135 metrów, na odcinku od 136 metra włącznie do 270 metra włącznie, licząc od skrzyżowania z ulicą (...), zgodnie z zapisami decyzji ZDiUM nr (...) z dnia 3 listopada 2009 roku oraz uzgodnieniem (...) nr (...) z dnia 30 lipca 2010 roku, jak również w oparciu o uzgodnioną z zamawiającym ideę przebudowy chodnika i wjazdu na tym odcinku, obejmującą zmiany wysokościowe wjazdów oraz nawierzchni przyległych do wjazdów.

Strony ustaliły, że dzieło zostanie wykonane do dnia 29 października 2010 roku, zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy.

Odbiór dokumentacji miał nastąpić w siedzibie zamawiającego w terminie 7 dni od daty zgłoszenia prac do odbioru przez wykonawcę. Z czynności odbioru miał zostać sporządzony protokół.

Wynagrodzenie wykonawcy ustalono na kwotę 15000 zł netto (18450 zł brutto), która miała być płatna w terminie 14 dni od daty akceptacji przez zamawiającego faktury VAT wystawionej przez wykonawcę.

W przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy z winy wykonawcy, zamawiający mógł naliczyć wykonawcy karę umowną za zwłokę w wykonaniu poszczególnych części przedmiotu umowy określonych w załączniku nr 1 do umowy w wysokości 0,5% wartości tej części umowy, której dotyczyła zwłoka, za każdy dzień zwłoki.

Wszelkie zmiany umowy mogły być dokonywane jedynie w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

W załączniku nr 1 do umowy wskazano, że w ramach umowy wykonawca miał wykonać:

- odwierty z badaniami geotechnicznymi podłoża (o wartości 2000 zł netto) do dnia 7 września 2010 roku,
- uzgodnienie przesunięcia lampy na wjeździe do osiedla (o wartości 1000 zł netto) do dnia 10 września 2010 roku,
- projekt oznakowania docelowego oraz projekt organizacji ruchu zastępczego (o wartości 2000 zł netto) do dnia 13 września 2010 roku,
- projekt budowlano-wykonawczy drogi (o wartości 8000 zł netto) do dnia 15 września 2010 roku,
- uzyskanie wszystkich niezbędnych uzgodnień i pozwoleń, w tym (...) oraz prawomocnego pozwolenia na budowę (o wartości 2000 zł netto) do dnia 29 października 2010 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa o dzieło z dnia 3.09.2010 roku z załącznikiem – k. 12-16)

Po podpisaniu umowy wykonawca zorientował się, że z planu zagospodarowania terenu inwestycji wynika konieczność zaprojektowania dodatkowego zjazdu. Istnienie nowego zjazdu spowodowało konieczność dodatkowych ustaleń ze (...) i wykraczało poza zapisy zawarte w decyzji ZDiUM nr (...) z dnia 3 listopada 2009 roku oraz uzgodnieniu (...) nr (...) z dnia 30 lipca 2010 roku.

(dowód: przesłuchanie strony powodowej – k. 109-111)

Do dnia 7 września 2010 roku zostały wykonane odwierty wraz z badaniami geotechnicznymi podłoża (zlecone jeszcze przed podpisaniem umowy), a do dnia 10 września 2010 roku uzgodnienie przesunięcia lampy na wjeździe do osiedla. Do dnia 13 września 2010 roku wykonawca wykonał także projekt oznakowania docelowego oraz projekt organizacji ruchu zastępczego.

(dowód: przesłuchanie strony powodowej – k. 109-111)

W dniu 6 grudnia 2010 roku przedstawiciel wykonawcy (jako pełnomocnik zamawiającego) złożył wniosek (wraz z projektem budowlanym) o udzielenie pozwolenia na budowę dla inwestycji mieszkaniowej.

Postanowieniem (nr (...)) z dnia 27 grudnia 2010 roku Prezydent W. nałożył na zamawiającego (inwestora) obowiązek dostarczenia w terminie do dnia 14 stycznia 2011 roku między innymi oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane oraz decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego, a także uzupełnienia braków występujących w przedłożonym do zatwierdzenia projekcie budowlanym.

(dowód: postanowienie z dnia 27.12.2010 roku – k. 17-19)

Zamawiający nie był zainteresowany otrzymaniem od wykonawcy kopii projektu budowlanego.

(dowód: przesłuchanie strony powodowej – k. 109-111)

W dniu 12 stycznia 2011 roku przedstawiciel wykonawcy złożył do Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miejskiego W. (...) wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego.

(dowód: wnioski – k. 22-23)

W dniu 9 marca 2011 roku przedstawiciel zamawiającego (P. K.) złożył oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością (oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr (...), arkusz mapy nr 18, w obrębie ewidencyjnym Z. we W.) na cele budowlane.

(dowód: oświadczenie – k. 24)

W dniu 23 marca 2011 roku Departament Architektury i (...) Urzędu Miejskiego W. zawiadomił pełnomocnika zamawiającego (przedstawiciela wykonawcy K. M.), że w dniu 11 marca 2011 roku zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę dla przebudowy odcinka II (hm 1+35.00 do hm 2+70.00) ulicy (...) we W..

(dowód: zawiadomienie – k. 25)

Decyzją nr (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku Prezydent W. zatwierdził projekt budowlany i udzielił zamawiającemu pozwolenia na wykonanie robót budowlanych w zakresie przebudowy odcinka II (hm 1+35.00 do hm 2+70.00) ulicy (...) we W..

(dowód: decyzja z dnia 4.04.2011 roku – k. 27-28)

W dniu 4 kwietnia 2011 roku wykonawca przedstawił zamawiającemu do podpisu protokół zdawczo-odbiorczy przekazania dokumentacji projektowej. W protokole stwierdzono między innymi, że doszło do zmiany warunków umownych na wykonanie projektu przebudowy ulicy (...) we W. o:

- przeprowadzenie postępowania administracyjnego w sprawie zamiany decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla odcinka przewidzianego do przebudowy wydanego na rzecz innego podmiotu, co wstrzymało realizację przedmiotu umowy do dnia 28 lutego 2011 roku,
- zmianę rodzaju decyzji administracyjnej pozwalającej na realizację inwestycji,
- poszerzenie zakresu opracowania.

Zamawiający odmówił podpisania protokołu z uwagi na brak zaświadczenia właściwego organu stwierdzającego prawomocność decyzji Prezydenta W. nr (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku.

(dowód: bezsporne;

protokół z dnia 4.04.2011 roku – k. 26)

Pismem z dnia 12 kwietnia 2011 roku pełnomocnik zamawiającego (przedstawiciel wykonawcy K. M.) zwrócił się do Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miejskiego W. (...) z wnioskiem o wydanie zaświadczenia, że decyzja Prezydenta W. nr (...) (zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na wykonanie robót budowlanych) jest prawomocna i ostateczna.

(dowód: wniosek z dnia 12.04.2011 roku – k. 30)

Decyzja Prezydenta W. nr (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku stała się ostateczna z dniem 22 kwietnia 2011 roku.

(dowód: zaświadczenie – k. 31)

W dniu 11 maja 2011 roku wykonawca i zamawiający podpisali protokół zdawczo-odbiorczy przekazania dokumentacji projektowej. Zgodnie z protokołem wykonawca przekazał zamawiającemu opinię geotechniczną, projekt budowlany przebudowy ulicy (...) (odcinek II), projekt wykonawczy drogi oraz projekt organizacji ruchu zastępczego.

(dowód: protokół z dnia 11.05.2011 roku – k. 32)

Pismem z dnia 1 czerwca 2011 roku zamawiający poinformował wykonawcę, że wobec skutecznego sporządzenia protokołu odbioru dokumentacji projektowej akceptuje określone w umowie wynagrodzenie w wysokości 15000 zł netto i prosi o wystawienie przez wykonawcę faktury VAT na kwotę 18450 zł brutto.

Jednocześnie wobec zwłoki wykonawcy w wykonaniu zobowiązania wynoszącej 223 dni (od dnia 30 września 2010 roku do dnia 11 maja 2011 roku) zamawiający naliczył wykonawcy karę umowną w wysokości 20571,75 zł i wezwał do jej uiszczenia w terminie do dnia 15 czerwca 2011 roku.

(dowód: pismo z dnia 1.06.2011 roku – k. 33)

W dniu 1 czerwca 2011 roku wykonawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zamawiającego kwotą 18450 zł brutto (15000 zł netto) z tytułu wykonania projektu drogowego przebudowy ulicy (...) (odcinek 2 hm 1+35.00 - 2+70.00).

(dowód: faktura VAT nr (...) – k. 35)

Także w dniu 1 czerwca 2011 roku wykonawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zamawiającego kwotą 19680 zł brutto (16000 zł netto) z tytułu uzyskania decyzji lokalizacyjnej na rzecz właściwego podmiotu (wraz z opracowaniem dokumentacji do wniosku, mapami i wyrysami), zmian projektu budowlanego w związku ze zmienionymi decyzjami (...), uzyskania uzgodnienia (...) i opinii (...) dla organizacji ruchu zastępczego oraz wykonania projektu budowlanego oświetlenia ulicznego (poza zestawieniem zamawiającego).

(dowód: faktura VAT nr (...) – k. 20)

Pismem z dnia 14 czerwca 2011 roku wykonawca wezwał zamawiającego do zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...).

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 36)

Pismem z dnia 15 czerwca 2011 roku zamawiający odesłał wykonawcy bez akceptacji fakturę VAT nr (...) wskazując, że jest ona niezgodna z postanowieniami umowy z dnia 3 września 2010 roku.

(dowód: pismo z dnia 15.06.2011 roku – k. 21)

Pismem z tego samego dnia (15 czerwca 2011 roku) zamawiający złożył wykonawcy oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w kwocie 20571,75 zł (z tytułu naliczonej kary umownej za 223 dni zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy) z wierzytelnością wykonawcy w wysokości 18450 zł (z tytułu wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy). W ocenie zamawiającego wskutek potrącenia wierzytelności umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Zamawiający wezwał także wykonawcę do zapłaty pozostałej (po potrąceniu) kwoty 2121,75 zł w terminie do dnia 30 czerwca 2011 roku.

(dowód: pismo z dnia 15.06.2011 roku – k. 34)

W piśmie z dnia 20 czerwca 2011 roku wykonawca złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli (w trybie art. 88 k.c.) wskazując, że zawarł umowę w zakresie harmonogramu stanowiącego załącznik nr 1 do umowy będąc w przekonaniu, że termin do złożenia dokumentacji i pozwolenia na budowę wynosił 84 dni.

(dowód: pismo z dnia 20.06.2011 roku – k. 29)

W piśmie z dnia 27 czerwca 2011 roku zamawiający odmówił zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...), powołując się na kompensatę należności.

(dowód: pismo z dnia 27.06.2011 roku – k. 37)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było przede wszystkim zawarcie przez strony umowy, której przedmiotem było opracowanie dokumentacji projektowej drogi publicznej (ul. (...)) na długości 135 metrów (od 136 metra do 270 metra włącznie). Poza sporem była także wysokość ustalonego w umowie wynagrodzenia (w kwocie 18450 zł), termin wykonania przedmiotu umowy (29 października 2010 roku) oraz fakt wykonania (i wydania) przedmiotu umowy po umówionym terminie. Bezsporne było wreszcie to, że strona pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu należnego wynagrodzenia (dochodzonego pozwem) z wierzytelnością z tytułu kary umownej za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy (20571,75 zł).

Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy właściwie bezsporna wierzytelność dochodzona przez stronę powodową wygasła wskutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia (a więc czy strona pozwana była uprawniona do naliczenia stronie powodowej kary umownej za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy).

Na wstępie trzeba przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Nadto w postępowaniu w sprawach gospodarczych (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) reguły powyższe zostały zaostrzone z uwagi na treść przepisów art. 479¹² §1 k.p.c. oraz art. 479¹⁴ §2 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. Natomiast zgodnie z treścią art. 479¹⁴ §2 k.p.c. w zw. z art. 479^{14a} k.p.c. w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, iż ich powołanie w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania. W postępowaniu w sprawach gospodarczych obie strony procesu tracą zatem prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, nie powołanych w pozwie oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykazą, iż ich

powołanie w pozwie albo w sprzeciwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Funkcją tych przepisów jest zdyscyplinowanie stron procesu poprzez zagrożenie prekluzją dowodową.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana w istocie przyznała, że stronie powodowej przysługuje wierzytelność dochodzona pozwem (ale podniosła zarzut wygaśnięcia zobowiązania wskutek złożonego oświadczenia o potrąceniu), to w zakresie roszczenia przedstawionego do potrącenia ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnjowe, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Jedynie na marginesie można wskazać, że ograniczenia dotyczące dopuszczalności potrącenia, przewidziane w art. 479¹⁴ §4 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie), nie miały zastosowania. Wymóg udowodnienia dokumentami istnienia wierzytelności przedstawionych do potrącenia nie dotyczy bowiem przypadku, w którym do potrącenia doszło przed wytoczeniem powództwa (tak na przykład Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 2005 roku, III CZP 56/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 119). Zarzut wcześniejszego potrącenia wierzytelności jest bowiem w istocie zarzutem nieistnienia (wygaśnięcia) zobowiązania, a nie przedstawieniem wierzytelności do potrącenia.

Należy w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że w niniejszej sprawie właściwie poza sporem pozostawała wysokość (oraz istnienie) wierzytelności strony powodowej wobec strony pozwanej (kwota dochodzona pozwem). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec strony powodowej) i jej ewentualna wysokość.

W ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała istnienie wzajemnej wierzytelności wobec strony powodowej (choć była ona znacznie niższa niż wierzytelność przedstawiona do potrącenia).

Należy w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagania, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienie tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Nie ulega przy tym wątpliwości (jak już wyżej wskazano), że w niniejszej sprawie obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących skuteczne wygaśnięcie wierzytelności dochodzonej przez stronę powodową (skutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia), a więc przede wszystkim istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, która z faktu tego (potrącenia) wywodziła zwolnienie jej z obowiązku świadczenia na rzecz strony powodowej.

Strona pozwana dokonała potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy, która wynikała z umowy łączącej strony.

Już w uzasadnieniu pozwu strona powodowa kategorycznie zaprzeczyła jednak, jakoby istniały jakiegokolwiek okoliczności skutkujące naliczeniem ewentualnej kary umownej. W ocenie strony powodowej częściowe opóźnienie w spełnieniu świadczenia było następstwem okoliczności, za które strona powodowa nie ponosiła odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Wierzytelność z tytułu kary umownej w kwocie 20571,75 zł strona pozwana wywodziła z umowy stron, zgodnie z którą w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy z winy wykonawcy (strony powodowej), zamawiający (strona pozwana) mógł naliczyć karę umowną za zwłokę w wykonaniu poszczególnych części przedmiotu umowy (określonych w załączniku nr 1 do umowy) w wysokości 0,5% wartości tej części umowy, której dotyczyła zwłoka, za każdy dzień zwłoki.

Trzeba w tym miejscu także przypomnieć, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było to, że strona powodowa wykonała częściowo przedmiot umowy po umówionym terminie. Biorąc zatem pod uwagę postanowienia zawartej przez strony umowy (i wskazany w umowie bezsporny termin jej wykonania, który przypadał na dzień 29 października 2010 roku) należało przyjąć, że stronie pozwanej co do zasady przysługiwało roszczenie o zapłatę kary umownej (w zakresie częściowego spełnienia świadczenia po umówionym terminie). Strona powodowa mogła jednak zwolnić się od odpowiedzialności za wykonanie przedmiotu umowy po terminie, gdyby wykazała, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia było następstwem okoliczności, za które nie ponosiła odpowiedzialności.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że wbrew zarzutom strony pozwanej opóźnienie (zwłoka) w wykonaniu przedmiotu umowy dotyczyło jedynie dwóch ostatnich pozycji wskazanych w harmonogramie (załączniku nr 1 do umowy), a więc wykonania projektu budowlano-wykonawczego drogi (o wartości 8000 zł) oraz uzyskania wszystkich niezbędnych uzgodnień i pozwoleń, w tym prawomocnego pozwolenia na budowę (o wartości 2000 zł). W pozostałym zakresie w ocenie Sądu przedmiot umowy został wykonany w terminie, co wynikało z zeznań przesłuchanego w charakterze strony powodowej A. M. (które Sąd w tej części uznał za wiarygodne).

Jak już wyżej wskazano, strona powodowa wskazała, że opóźnienie w wykonaniu zobowiązania było spowodowane okolicznościami, za które nie ponosiła ona odpowiedzialności. Nie ulega przy tym wątpliwości, że skoro strona

powodowa powołała się na okoliczność braku winy w nieterminowym wykonaniu zobowiązania (art. 471 k.c.), to zgodnie z ciężarem dowodu powinna tę okoliczność wykazać.

Zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ujęciu art. 476 k.c. należy więc odróżnić zwłokę (opóźnienie kwalifikowane), która jest przez dłużnika zawiniona, od opóźnienia (zwykłego), za które dłużnik winy nie ponosi. Trzeba też zauważyć, że opóźnienie zwykłe – poza zobowiązaniem pieniężnym, bo wówczas wchodzi w grę obowiązek zapłaty odsetek (art. 481 §1 k.c.) – nie stwarza dla dłużnika żadnych negatywnych następstw prawnych.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z umową (podobnie jak w regulacji kodeksowej) obowiązek zapłaty kar umownych za nieterminowe oddanie przedmiotu umowy obciążał stronę powodową jedynie w razie zwłoki (kwalifikowanej postaci opóźnienia), czyli w sytuacji, kiedy ponosiła ona winę za taki stan rzeczy.

Formuła art. 476 k.c. (a także ta zawarta w umowie łączącej strony) jest przy tym tego rodzaju, że dłużnika (stronę powodową) obciąża domniemanie prawne, iż nie dotrzymując terminu pozostaje w zwłoce, nie zaś w opóźnieniu sensu stricto. W związku z tym wierzyciel (strona pozwana) nie musi udowadniać, że niedotrzymanie terminu spełnienia świadczenia jest spowodowane okolicznościami, za które odpowiada dłużnik. Domniemanie zwłoki jest natomiast domniemaniem wzruszalnym, jego obalenie jest więc, stosownie do treści art. 234 k.p.c., dopuszczalne. Jednak ciężar dowodu spoczywa wtedy (zgodnie z art. 6 k.c.) na dłużniku (stronie powodowej). Może on bowiem wykazać, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (winy).

Trzeba w tym miejscu zatem podkreślić, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Oznacza to, że zobowiązany do zapłaty kary umownej może bronić się zarzutem – podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie do art. 471 k.c. – że niewykonanie lub nienależyte wykonanie było następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała, żeby opóźnienie (zwłoka) w wykonaniu części zobowiązania (części przedmiotu umowy) nie było przez nią zawinione.

Trzeba przede wszystkim wskazać, że w niniejszej sprawie nie doszło do zmiany przez stronę pozwaną zakresu zlecenia w ramach zawartej umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że to strona powodowa (jako specjalista w dziedzinie prac projektowych) podjęła się realizacji zleconego zadania (opracowania dokumentacji projektowej i uzyskania pozwolenia na budowę) i wyraziła zgodę na krótki termin jego realizacji, co wynikało przede wszystkim z faktu dysponowania przez nią projektem wykonanym dla innego inwestora. Trzeba przy tym podkreślić, że strona powodowa przed podpisaniem umowy zapoznała się z dokumentacją projektową i miała tym samym możliwość oceny prac i czynności, których podjęcie było niezbędne do realizacji zleconego zadania.

Nie ulega również wątpliwości, że strony w umowie z dnia 3 września 2010 roku ustaliły, iż dzieło będzie wykonane w terminie do dnia 29 października 2010 roku, wskazując szczegółowo w harmonogramie (załączniku nr 1 do umowy), że wykonanie odwiertów z badaniami geotechnicznymi podłoża nastąpi do dnia 7 września 2010 roku, uzgodnienie przesunięcia lampy na wjeździe do osiedla do dnia 10 września 2010 roku, wykonanie projektu oznakowania docelowego i projektu organizacji ruchu zastępczego nastąpi do dnia 13 września 2010 roku, a projektu budowlano-wykonawczego drogi do dnia 15 września 2010 roku.

Tymczasem strona powodowa wniosła o udzielenie pozwolenia na budowę w oparciu o wykonany projekt budowlano-wykonawczy złożyła do właściwego urzędu (organu) dopiero w dniu 6 grudnia 2010 roku. Nie ulega przy tym wątpliwości (co wynikało z wiarygodnych zeznań strony powodowej), że zamawiający (strona pozwana) nie był zainteresowany otrzymaniem od wykonawcy kopii projektu budowlanego. Jednocześnie w ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, żeby późniejsze wykonanie projektu budowlano-wykonawczego wynikało z

przyczyn od niej niezależnych. Tym samym strona pozwana co do zasady była uprawniona do naliczenia kary umownej za 82 dni zwłoki (od dnia 15 września 2010 roku do dnia 5 grudnia 2010 roku) w wykonaniu części przedmiotu umowy (o wartości 8000 zł), a więc kwoty 3280 zł. Analogicznie uzyskanie wszystkich niezbędnych uzgodnień i pozwoleń (w tym prawomocnego pozwolenia na budowę) miało nastąpić najpóźniej do dnia 29 października 2010 roku, a strona powodowa przedłożyła stronie pozwanej pozwolenie na budowę przy protokole z dnia 4 kwietnia 2011 roku (także nie wykazując, żeby zwłoka wynikała z przyczyn od niej niezależnych). Tym samym strona pozwana co do zasady była uprawniona do naliczenia kary umownej za 175 dni zwłoki (od dnia 29 października 2010 roku do dnia 3 kwietnia 2011 roku) w wykonaniu części przedmiotu umowy (o wartości 2000 zł), a więc kwoty 1750 zł. Wskazać przy tym należy, że w dniu 4 kwietnia 2011 roku strona powodowa przedłożyła wprawdzie decyzję (pozwolenie na budowę), która nie była jeszcze prawomocna (ostateczna), jednak ostateczność tej decyzji wiązała się jedynie z upływem czasu (14 dni). Tym samym w ocenie Sądu nie stanowiło to wykonania przedmiotu umowy po terminie. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę łączna kwota kar umownych (należnych stronie pozwanej co do zasady) wyniosła zatem 5030 zł.

Jak już wyżej wskazano zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie natomiast z art. 484 §1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jeżeli jednak zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy przypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 §2 k.c.).

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że strona powodowa już w pozwie kategorycznie zakwestionowała i stanowczo zaprzeczyła istnieniu ewentualnego roszczenia strony pozwanej z tytułu naliczonej kary umownej (zarówno co do zasady, jak i co do wysokości). W ocenie Sądu umożliwiałoby to ewentualne miarkowanie kary umownej.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje na zasadzie winy, ale od odszkodowania sensu stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody. W ten sposób kara umowna spełnia funkcję prewencyjną i ma powstrzymać dłużnika od określonych zachowań. Powszechnie przyjmuje się jednak, że z drugiej strony dysproporcja pomiędzy szkodą a wysokością kary umownej nie może być zbyt wysoka, ponieważ powoduje to zbytne uprzywilejowanie jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, który rządzi się przede wszystkim zasadami równorzędności i ekwiwalentności świadczeń. Stąd też rażąco wygórowana kara umowna powinna ulec zmniejszeniu w stopniu dostosowanym do tej dysproporcji, w innym przypadku prowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Stanowisko takie zajęł także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 1988 roku, IV CR 58/88, LEX nr 8867. Trzeba jednak zaznaczyć, że zmniejszenie kary umownej nie może polegać na jej ścisłym dostosowaniu do wysokości poniesionej szkody, ponieważ wtedy utraciłaby ona swój charakter środka prewencyjnego.

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Sądu naliczoną karę umowną należało uznać za rażąco wygórowaną (przy czym dotyczy to już kary umownej wyliczonej [zweryfikowanej] przez Sąd w wysokości 5030 zł, choć niższe rozważania dotyczą także [co oczywiste] kary umownej naliczonej przez stronę pozwaną w wysokości 20571,75 zł). W ocenie Sądu bowiem zastrzeżenie (i naliczenie) kar umownych w wysokości prawie jednej trzeciej wartości całego zamówienia trzeba uznać za zbyt wysokie i prowadzące z jednej strony do zbytowego wzbogacenia wierzyciela (strony pozwanej), a z drugiej strony stanowiące dla dłużnika (strony powodowej) karę zupełnie nieadekwatną do stopnia jego winy, zwłaszcza w sytuacji, w której w istocie strona pozwana nie poniosła żadnej szkody wskutek wykonania przez stronę powodową umowy po terminie (a przynajmniej nie wskazała, że taką szkodę poniosła). Konieczność miarkowania kary umownej wynikała również z faktu, że naliczona kara umowna była równa prawie jednej trzeciej wartości zamówienia, co prowadziłoby do rażącej dysproporcji pomiędzy świadczeniami stron umowy. Przyznanie tak wysokiej kary umownej mogłoby także spowodować, że strona powodowa dostarczyłaby przedmiot umowy niemal za darmo, gdyż wszelkie zyski z współpracy ze stroną pozwaną pochłonęłaby kara umowna. Mając jednak na uwadze fakt wykonania przez stronę powodową części umowy znacząco po terminie (mimo deklarowanej możliwości wykonania przedmiotu umowy w terminie zgodnym z treścią umowy) oraz niewykazanie braku winy za zaistniałą zwłokę, w ocenie Sądu adekwatną (niewygórowaną) wysokością kary umownej było 20% wartości całego zamówienia, a więc kwota

3690 zł. Trzeba przy tym zaznaczyć, że kwota powyższa ze względu na brak szkody po stronie pozwanej stanowiła dostateczny środek prewencyjny dla strony powodowej.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że naliczenie przez stronę pozwaną kary umownej w wysokości 20571,75 zł nie miało żadnego oparcia w postanowieniach łączącej strony umowy (ani w przepisach obowiązującego prawa). Nie ulega bowiem wątpliwości, że w świetle treści umowy z dnia 3 września 2010 roku nie było żadnych podstaw do przyjęcia jako podstawy naliczenia kary umownej całości wynagrodzenia, skoro strona powodowa pozostawała w zwłoce jedynie co do części przedmiotu umowy. Niezależnie od tego (abstrahując już od tego, czy podstawą naliczenia kary umownej była całość czy część wynagrodzenia) w ocenie Sądu w ogóle maksymalną wysokością kary umownej (w okolicznościach niniejszej sprawy) było 20% całości wynagrodzenia, a więc kwota 3690 zł.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zapłatę odsetek powstaje zatem od chwili, w której dłużnik pozostaje w opóźnieniu. W niniejszej sprawie termin spełnienia świadczenia wynikał wprost z umowy stron (14 dni od daty akceptacji faktury VAT). Skoro zatem akceptacja faktury VAT z dnia 1 czerwca 2011 roku nastąpiła już w piśmie z tego samego dnia (1 czerwca 2011 roku), to należało przyjąć, że strona powodowa mogła naliczać odsetki ustawowe od dnia 16 czerwca 2011 roku. Strona powodowa domagała się jednak odsetek od dnia 21 czerwca 2011 roku i takie odsetki (zgodnie z żądaniem) zostały przez Sąd zasądzone.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach dołączonych do pozwu i sprzeciwu od nakazu zapłaty, które pozwoliły odtworzyć zasady, na jakich współpracowały strony, a także na zeznaniach świadka A. B. oraz przesłuchanego w charakterze strony powodowej A. M.. W ocenie Sądu zeznania świadka i strony powodowej były w przeważającej części wiarygodne, a ewentualne nieścisłości oraz sprzeczności w ich treści były raczej konsekwencją znacznego upływu czasu.

Należy w tym miejscu także podkreślić, że złożone przez pełnomocnika strony powodowej pismo procesowe z dnia 8 października 2013 roku zostało zwrócone na podstawie art. 479⁹ k.p.c. (obowiązującego w niniejszej sprawie) i tym samym nie mogło wywołać żadnych skutków procesowych (art. 130 §2 k.p.c. w zw. z art. 479⁹ k.p.c.).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro naliczona przez stronę pozwaną i przedstawiona do potrącenia z wierzytelnością strony powodowej z faktury VAT nr (...) (w wysokości 18450 zł) kara umowna była należna jedynie w zakresie kwoty 3690 zł, to oświadczenie strony pozwanej o potrąceniu (zawarte w piśmie z dnia 15 czerwca 2011 roku) skutkowało wygaśnięciem wierzytelności strony powodowej tylko w tej części (3690 zł). Tym samym powództwo strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie w pozostałym zakresie (a więc kwoty 14760 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty). Dlatego też na podstawie art. 627 k.c. oraz art. 498 k.c., art. 499 k.c., art. 481 k.c. i art. 483 §1 k.c. w zw. z art. 476 k.c., a także umowy łączącej strony orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Roszczenie strony powodowej nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie w zakresie naliczonej (i skutecznie potrąconej) przez stronę pozwaną kary umownej (w zasadnej części 3690 zł). Z tego względu na podstawie tych samych przepisów powództwo w powyższej części podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone oraz art. 108 §2 k.p.c., zgodnie z którym w razie uchylenia przez Sąd drugiej instancji zaskarżonego orzeczenia i przekazania do ponownego rozpoznania, rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej należy do Sądu pierwszej instancji. Ostatecznie strona powodowa wygrała w 80% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty od pozwu w kwocie 923 zł oraz koszty zastępstwa procesowego za obie instancje (2400 zł za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji i 1200 zł za postępowanie apelacyjne), ustalone zgodnie z §6 pkt 5 oraz §13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej

udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 3618,40 zł. Strona pozwana wygrała natomiast ostatecznie w 20%, ponosząc koszty opłaty od apelacji w wysokości 923 zł oraz koszty zastępstwa procesowego za obie instancje (2400 zł za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji i 1200 zł za postępowanie apelacyjne), ustalone zgodnie z §6 pkt 5 oraz §13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.). Tym samym należał się jej zwrot kosztów w wysokości 904,60 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2713,80 zł.